№ro 83.

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

W WARSZAWY DNIA 16. PAŹDZIERNIKA ROKU 1798. we WTOREK.

z Londynu dnia 28. Września.

Podchlebiano ſobie powszechnie, iż śrzodki łagodności iakich użył margrabia *Cornvallis* do przywrocenia spokoyności w *Irlandyi*, ſprawią pomyślne ſkutki, lecz nieſtety wcale ſię inaczey pokazuie. Insurrekcya rozszerza ſię w rozmaitych prowincyach. *Killala*, *Ballina*, *Nevport*, i inne bliſkie im okolice są w ręku insurgentow. *Holt* z swoiemi ſtronnikami popełnia nieſłychane okrucieńſtwa w hrabſtwie *Wicklow*, i niedawno wezwał wszyſtkich iego mieszkańcow, aby udali ſię pod chorągwie iego, ieżeli chcą uratować domy, własności, i życie ſwoie. Poſtrach ogarnął wszyſtkich umyſły, co tylko może ucieka do *Dublina*. Dla wſtrzymania klęſki, i wypędzenia tego śmiałego dowodzcy z gór, w ktorych ſię rozłożył, G. *Lake* na czele 2000. ludzi wyruszył do hrabſtwa *Wicklow*. *Holt* włożył cenę 600. funtow na głowę generała *Angielſkiego Craig*, który dawniey nadgrody 300. funtow za schwytanie iego wyznaczył.— Miaſto *Cork* ieſt teraz bardzo wzmocnione, i otrzymało wielką załogę. Okolica *Cork* w znacznym zaburzeniu. Dwóch kowalow na wſi schwytano zatrudniaiących ſię robotą pikow, a ci wydali 12. czeladnikow, których do pomocy używali.— Wiatr przeciwny zapewne nie pozwoli lordowi *Bridport* dognać flottę *Breſteńſką*. Tymczasem w *Irlandyi* wszyſtko ieſt w gotowości do przyięcia nieprzyiaciela, w przypadku gdyby flottom naszym nie poszczęściło ſię spotkać go na morzu. Niektórzy ſądzą, iż flotta *Breſteńſka* ma inne przeznaczenie iak do *Irlandyi*, i że popłynie do *Indyow zachodnich*, dla wzmocnienia tam ſiły *Francuzkiey*. W *Irlandyi* znayduie ſię teraz samey milicyi *Angielſkiey* do 13,651. ludzi.— Poſtanowiony w czaſie adminiſtracyi *Francuzkiey* prezydentem w *Caſtlebar* P. *John Moore*, na dniu 21. t. m. pod mocnym konwoiem przywieziony zoſtał do *Dublina*, gdzie mu process czynionym będzie.— Z *Longford* pisze ieden officer pod d. 13. „W naszym mieście codziennie wieszaią po 20. insurgentow. Smutny lecz z konieczności wynikaiący widok.— W *Portsmouth* powieszono 11. dowodzcow, którzy chcieli okręt liniowy *Defiance* do *Breſt* zaprowadzić.— G. *Teeling* rodem *Irlandczyk* w ſłużbie *Francuzkiey*, i należący do wylądowania w *Killala*, a potym w niewolą zabrany, od sądu woiennego na śmierć ſkazanym zoſtał. Utrzymywał, iż ważne okoliczności przymuſiły go do opuszczenia ſwoiey oyczyzny, *Francya* dała mu ſchronienie, i tam wszedł w ſłużbę. Jako żolnierz muſiał być poſłuszny rozkazom zwierzchnikow ſwoich, inaczey byłby ſię naraził na hańbę lub śmierć. Zalecono mu wsiąść na okręt w *Rochefort*, nie wzmiankuiąc mieysca przeznaczenia, i na to ſkładał w dowod ordynans G. *Humbert*; usprawiedliwiał ſię więc, iż niemogł być o zdradę obwinionym. Wszyscy ſądzili, iż *Teeling* otrzyma pardon, zwłaszcza, iż okazał ſię wielkim przyiacielem ludzkości w *Caſtlebar*, i innych mieyscach, które zaieli *Francuzi*, lecz z podziwieniem wszyſtkich powieszonym zoſtał. Przyiął los swoy z nadzwyczayną ſtałością.— Kommendant w *Carrickfergus* wydał oſtrą proklamacyą do tamteyszey okolicy, w którey zaleca im, aby spokoynie w domach ſiedzieli, i nikt nie może wychodzić na ulicę od godziny 9. w wieczor do 5. z rana.— Parlament *Irlandzki* prorogowanym zoſtał do dnia 6. Października.— Konwencya względem zamiany niewolnikow podpisaną zoſtała na dniu 13. Września. Podług niey 5. officerow zamienionych będzie za 100. gemeynow. Wszyscy zaś do ſłużby niezdatni, ranni, albo zbyt ſtarzy, lub też maiący mniey od lat 12. ieńcy, maią być natychmiaſt wydani, bez względu na ich liczbę. Wszyscy także ſchwytani podrożni nie należą do ſłużby morſkiey i lądowey, nie są uznani za niewolnikow, i natychmiaſt na wolność wypuszczonemi zoſtaną. Jeżeli iaki narod nie ma w niewoli swoiey officera, któryby w randze rownym był officerowi zoſtaiącemu w niewoli drugiego narodu, na ówczas gemeini za niego wymienieni będą, to ieſt za admirała 60. ludzi, za vice-admirała 40. za kontr-admirała 30. za kapitana okrętowego 15. za ober-generała woyſka lądowego, lub feld-marszałka 60. za generała 40. za generała brygady 30. etc. Ponieważ okręty *Francuzkie Anglikow* do *Anglij*, a *Angielſkie Francuzow do Francyi* odwozić będą, przeto wydatki na utrzymanie ieńcow w podroży ponoszone być maią przez narod przewożący; podług naſtępuiącego wyszczególnienia, dla ieńcow *Angielſkich* funt chleba, funt mięsa; 2. kwarty piwa lub kwartę wina. Dla ieńcow *Francuzkich* półtora funta chleba, 3. ćwierci funta mięsa, 2. kwarty piwa.— Depeszow od admirała *Nelson* rząd dotąd ieszcze nie odebrał. Nasz tylko miniſter w *Konſtantynopolu* P. *Spencer Smith* przyſłał wiadomość pod d. 22. do lorda *Grenville* o bitwie morſkiey, donosząc, iż rząd *Turecki* odebrawszy o niey rapport, kommunikował go iemu, z dodatkiem, iż 2. *Tureckie* galioty po ſtoczoney krwawey bitwie zaięły iedną *Francuzką* fregatę od 40. armat, która ſtaneła na kotwicach przy brzegach *Syryi*, i wysadziła na ląd nieco woyſka, w zamiarze zrobienia w tym kraiu rozruchow.— Wybor nowego Prezydenta miaſta *Londynu*, sprawi zapewne wielkie rozruchy. Dwoch *Aldermanow*, którzy o ten urząd dobiiaią ſię, zupełnie przeciwni są miniſtrom, a partya oppozycyina wszyſtkich przyłoży ſtarań, do poſtanowienia iednego z nich naczelnikiem *Londynu*.— Arsenał i szpital armii *Angielſkiey* w *Portugalij* będą zapewne do *Gibraltaru* przewiezione, gdy bowiem flotta nasza krąży teraz na morzu śrzodziemnym, przeto ſkład ten lepiey będzie złożonym w *Gibraltarze* iak w *Lizbonie*.— Rząd nasz poſtanowił zakupić ładunki okrętow *Szwedzkich* dawniey przytrzymanych, a które z samych potrzeb okrętowych ſkładaią ſię.— *Pitt* znayduie ſię teraz w *Londynie*.— Mówią iż G. *Humbert* w *Liverpool* zapewnić miał officerow *Angielſkich*, iż znaywiększą łatwością mogłby opanować *Irlandyą* z 15,000. woyſka *Francuzkiego*; z tego powodu zaszla kłotnia, która z wielką trudnością ledwie zaspokoioną być mogła.— G. *Pichegru* przybył do *Londynu*, i mieszka w pałacu *Adolphi*, prezentowany był wraz z towarzyszami ſwoiey ucieczki Xciu *de Portland* i ſekretarzowi ſtanu *Windham*.— *Barthelemi* i G. *Willot* przybędą w krotce na floccie z *Jamaiki*.— W tym momencie Admiralicya odebrała donieſienie o dyrekcyi eſkadry *Francuzkiey*, która z *Breſt* wypłyneła; widziana była z bliſka od brzegow południowo-zachodnich *Irlandyi*, i mowią, iż ſię ſkłada z ſześciu liniowych okrętow.„— Lękać ſię należy, ażeby konwoy od 125. ſtatkow z *Indyow zachodnich* z cukrem powracaiący i codziennie ſpodziewany, niezoſtał napotkanym i zabranym od eſkadry nieprzyiacielſkiey.

z Paryża dnia 28. Września.

Zawsze tu twierdzą, iż pokoy z Rzeszą *Niemiecką* przyidzie do ſkutku. Tymczasem oziębłość między *Auſtryą* i Dyrektoryatem codzień ſię więcey wzmaga, ſłychać, iż gabinet Wiedeńſki zbyt obszerną daie rozciągłość niektórym artykułom traktatu w *Campo Formio* zawartego. Żąda on pewney części kraiow *Włoſkich*, i zniszczenia Rzpltey *Rzymſkiey* pod pozorem, iż ta ieſt niespokoyną ſomſiadką dla xięſtwa *Toſkańſkiego*, króleſtwa *Neapolitańſkiego* i części kraiow *Weneckich* przez traktat w *Campo Formio* uſtąpionych królowi *Czeſkiemu i Węgierſkiemu*.—Okręt nasz *Genereux* z pod *Bequieres* przypłynął do *Corſu*. Wszyſtkie ſzalupy kanonierſkie i okręty *Lecauſſe* i *Dubois* wraz z innemi lekkiemi ſtatkami przewozowemi ſą bespiecznie zawarowane w porcie *Alexandryiſkim* i na *Nilu*.— Na fregacie przybyłey do *Malty* znayduie ſię także kontr-admirał *Decres*. Z *Calais* donoszą, iż tam wiele ſtatkow przewozowych uzbraiaią.— Jeſt mniemaniem, iż w *Bordeaux* znowu na okręty *Amerykańſkie* embargo włożone będzie.— Z *Tulonu* wypłyneła na dniu 7. Września eſkadra od 3. liniowych okrętow i iedney fregaty przeznaczona do *Liworno*, i wyspy *Elby*; dla przeszkodzenia *Anglikom* w opanowaniu portow *Toſkańſkich*. Tamże otworzono ſubſkrypcyą dla wdow i ſierot poległych pod *Alexandryą* maytkow.— Porty *Breſt*, *St. Malo*, *St. Brieux*, i *Liberté*, są w ſtanie oblężenia ogłoszone.— Ob. *Grunet* dawny członek zgromadzenia prawodawczego, ieſt mianowany szefem dywizyi koloniow przy miniſtrze woiennym, poprzednik iego Ob. *Lescallier* poſtanym ieſt do *Korſu*, dla urządzenia tamże marynarki.— Zawczoray prawo względem zaciągu 200,000. ludzi z wielką okazałością było tu ogłoszone.— Nasz poseł w *Madrycie* Ob: *Guillemardet* przechodząc ſię po ogrodzie w *Ildefonse* przeięty zimnem padł bez zmyſłow, i ledwo we 20. minut zoſtał ocuconym. Jeſt iednak nadzieia, iż powroci do zdrowia.— Rozmaite osoby prywatne po zdarzoney klęsce pod *Alexandryą*, ofiarowały ſame dobrowolne ſkładki na dzwignienie naszey marynarki.— Rzplta *Liguryiſka* wyſłała profeſſora *Multedo* do *Paryża* w celu oznaczenia iednoſtayności miar.— W *Lukce* przeszło 300. osob podeyrzanych aresztowano.— Jedno z pism tuteyszych daie opis życia G. *Buonaparte* od 9. mieſięcy, w naſtępuiącey treści. Urządził Rzpltę *Ciſalpińſką*, nadał iey prawodawcow i rządcow, przeiechał przez *Szwaycary*, gdzie rzucił naſienie do teraźnieyszey konſtytucyi *Helweckiey*, udał ſię do *Raſtad* i zabrał z tamtąd ratyfikacyą traktatu w *Campo Formio* zawartego. W *Paryżu* pracował nad planem woyny przeciw *Anglij*, obiechał zachodnie brzegi *Francyi* aż do *Bruxelli*, powrocił znowu do *Paryża* z tamtąd wyiechał do *Tulonu*, wſiadł na okręt, odwiedził na kilka godzin oyczyznę swoią *Korsykę*, zdobył niezwalczoną wyspę *Maltę*, sprawił floccie *Angielſkiey* niemałą dywersyą na morzu śrzodziemnym, wylądował w *Alexandryi* i teraz od 2. Lipca znayduie ſię w *Afryce*.— Dnia wczorayszego przybyło tu z *Turynu* trzech kuryerow, dwoch od miniſtra *Francuzkiego* ieden od króla. Pisma, które z sobą przywieźli, ściągaią ſię do mocney zwady, która zaszła między woyſkami *Francuzkiemi* i *Piemonckiemi*. Dziennik *Klucz Gabinetow* przytacza w tey okoliczności naſtępuiący liſt z *Turynu* pod dniem 20. Września: „Dnia wczorayszego odprawiła ſię tu scena, która z początku zdawała ſię być tylko igrzyſkiem, lecz w dalszym ciągu miała dosyć nie miłe ſkutki, które mogłyby ſię ſtać nierownie okropnieyszemi. Wielu żołnierzy *Francuzkich* przedſięwzieli przez rozmaite maszkarady wyszydzić tytuły i znaki godności dworu *Turyńſkiego*. Stosownie do tey myśli przebrani, przechodzili ſię po ulicach śpiewaiąc pieśni, które nie mogły nieobruszyć pewney liczby mieszkańcow tey ſtolicy. Naywięcey powtarzali niektóre ſtrofy znieważaiące i zaſtraszaiące króla. Mówią nawet, iż z pośrzod kupy tey obłąkaney przez ſwoią wesołość i miłość wolności, dały ſię ſłyszeć głosy: *Strącić tyrana*! Zbiegło ſię pospolſtwo tey ſtolicy; zaczęło ſtrzelać z fuzyow, i wielu żołnierzy *Francuzkich* na ulicach legło. Wkrótce trwoga doszła aż do cytadelli *Turyńſkiey*, którey garnizon wyszedł iuż na zemszczenie ſię śmierci swych braci woyſkowych. Ambaſſador *Francuzki* znaydował ſię w tenczas o milę od *Turynu*, poſłano natychmiaſt po niego, lecz za swoim powrotem zaſtał iuż rozruch uspokoiony. Dzielna rostropność G. *Menard* za przyłożeniem ſię rządu *Piemont-*

ſkiego potrafiła rozproszyć te tłumy, i wſtrzymać zapalczywość żołnierzy *Francuzkich* z cytadelli przybiegłych. Więcey ieszcze uczynił, gdy iednego z officerow wyższego sztabu, który był iednym z pierwszch tego zamieszania dowodzcow, od rangi odsądził, inni naywięcey do tego przykładaiący ſię rozmaicie ukaranemi zoſtali. Po tym poſtępku ſprawiedliwości, ſpodziewamy ſię, iż dwor *Turyńſki* okaże z swoiey ſtrony surowość przeciwko *Piemonczykom*, ktòrzy ſtali ſię powodem do bitwy zamiaſt ſpuszczenia ſię w tey mierze na śrzodki prawa. Z obydwoch ſtron wyſłano kuryerow do *Paryża*. Zapewniaią, iż ten, ktòrego dwor wyprawił, wiezie rozkaz do swego ambassadora, ażeby ſię domagał u Dyrektoryatu o zadosyć uczynienie za zniewagi i zaburzenia, do ktòrych iak twierdzi, wcale ſię dwor nie przyłożył.

Liſt z *Madrytu* pod dniem 8. t. m. zawiera w ſobie co naſtępuie: Pomimo zabiegow przychylney *Anglikom* partyi, Rząd *Francuzki* może być pewnym o przewadze partyi ku niemu ſklonney. Dowodzcy pierwszey zdaią ſię zupełnie na umyśle upadać. Nieprzerwane względy które król Ambaſſadorowi *Francuzkiemu* okazuie, zdaią ſię zupełnie ich niszczyć nadzieie. Ci którzy maią ſposobność znać tego Monarchę zbliſka, wiedzą, iż ſzczerość ieſt głownieyszym iego charakteru przymiotem. Zapewniaią, iż przed kilku dniami Ob: *Guillemardet* okazywał ieszcze nieiakie wątpliwości, Karol IV. uspokoił ie naymocnieyszym zapewnieniem, mowiąc: *nie, nigdy niechcę woyny z Francyą.* Przekonani tu ieſteśmy, iż znacznieysze osoby otaczaiące Króla, dzielą z nim te ſkłonności. Nadto, mamy w *Paryżu* roſtropnego Ambaſſadora, doſkonale znaiącego intereſſa ſwoiego kraiu, który więcey niż ktokolwiek inny, ieſt zdolnym utrzymywać dobre porozumienie między dwoma rządami, a nawet gdyby tego było potrzeba, wſtrzymać wahanie ſię Rządu naszego.

Dnia wczorayszego policya nakazała rewizye u wielu xięgarzow w *Pałacu rowności.* Zabrano tam wiele dzieł przeciwnych konſtytucyi, i obyczaiom; niektòrzy nawet z tych xięgarzy zawołani byli do kancellaryi centralney— Gdy wiatry pozwoliły eſkadrze *Angielſkiey* zbliżyć ſię do naszych brzegow, iedna z iey fregat pomknęła ſię bliſko ſtanowiſka *Breſteńſkiego*, i ſkoro ſię tylko dowiedziała o wypłynieniu dywizyi *Francuzkiey*, donioſła o tym Admirałowi, ktòry udał ſię za nią w pogoń, lecz nasza dywizya wyprzedziła go 48. godzinami.—Wczorayszy *Redaktor* umieścił wypis z liſtu G. *Rigaud* datowanego z *Cayes* 5. Termidora (23. Lipca) Rząd *Angielſki* wzmocniony w *St. Jeremie* woyſkami, które emigranci przez opuszczenie z *St Marc, Port-au-Prince, i Arcaye,* z sobą przyprowadzili, mniemał, iż może pomyślnie przedſięwziąść zawoiowanie departamentu południowego; ale czuwanie i dzielność republikanow, wsparta od żywiołow, ktòre ſię tą razą na tych tyranow morza sprzyſięgły, przymuſiła ich okręty do spiesznego oddalenia od naszych brzegow, a ich armią do nagłego w swoie ſtanowiſka powrotu; wszyſtko ieſt w gotowości dla zniszczenia ich, ieżeli ſię drugi raz odważą pokazać.— Dalsze wiadomości donoszą, iż *Anglicy* utracili wiele lekkich okrętow napełnionych woyſkiem, i że oprocz zabitych, republikanie zabrali 200. ieńcow.

Wypis z Liſtu iednego urzędnika Rządu Francuzkiego— w Malcie 13. *Fructidor* (30. Sierpnia) — Piszę do ciebie trzema ròżnemi drogami, ażebym cię pocieszył równie iako i moią małżonkę, względem moiey osoby i tych wſzyſtkich ktòrzy ſię znayduią w *Malcie.* Wiadomości są poniekąd złe i dobre. *Buonaparte* ieſt panem *Egiptu*, lecz nas to kosztowało naszą eſkadrę, wyiąwszy 4. okręty i 6. fregat, nierachuiąc ſtatkow bombardyerſkich i szalupow kanonierſkich, ktòre ſię wſzyſtkie znayduią w porcie *Alexandryiſkim*, a ktòre w okropney bitwie 2 i 3. Sierpnia żadney nie ponioſły szkody. *Anglicy* mieli 15. okrętow liniowych bez fregat; my mieliśmy 13. okrętow liniowych i 4. fregaty, lecz okręty *Conquerant*, *Mercure* i *Heureux*, były od dwóch lat osądzone za niezdatne.— *Le Conquerant* nie miał wielkich armat w niższey swoiey bateryi, w wyższey zaś miał tylko 18. zamiaſt 36. *Le Tonnant*, równie iako i inne, miał tylko 400. ludzi ekwipażu, a potrzebował tyſiąca. Zadaliśmy wielką klęſkę *Anglikom*, lecz oni nawzaiem zabrali nam, spalili, lub roztrącili 11. okrętow i 2. fregaty. Bitwa odprawiła ſię naprzeciwko portu *Alexandryi*, gdzie wiadomo ci ieſt, iż wielkie okręty przyſtąpić nie mogą. Wielkie ſtanowiſko było placem bitwy, która trwała od w puł do szoſty z wieczora, aż do trzeciey z rana.— Okręt *Wschod* zoſtał prochem rozsadzony, nasz Admirał zabity wraz z walecznym *Dupetithouars*. — Jeżeli to być może, powiedzcie światu, iż gdyby *Anglicy* nie byli znalezli w *Syrakuzie* żywności, byliby przymuszeni do ciesniny *Gibraltarſkiey* powrocić. — Poszli iuż byli do *Alexandryi*, gdzie przybyli dnia 28, Czerwca. Lecz nieznalazłszy naszey flotty, ktora tam ieszcze w ten czas nie ſtaneła, wrocili ſię nazad. We trzy dni potym cały nasz konwoy przybył tam razem z eſkadrą, co ieſt niewypowiedzianym szczęściem, ponieważ gdyby nas byli *Anglicy* napotkali w naszey podroży do *Malty* i do *Egiptu*, takeśmy w ten czas byli zatrudnieni narzędziami woiennemi, artylleryą i woyſkiem, iżbyśmy może wſzyſtko utracić muſieli.—Jeſteśmy więc panami *Malty* i *Egiptu*; to podbicie kosztowało nas 11. okrętow liniowych; znalezliśmy 2. w *Malcie*, zoſtaie ſię 9. okrętow liniowych, z ktorych 3. niezdatne do ſłużby. Rzeczywiście więc 6. tylko okrętow liniowych kosztuie nas ta wyprawa, i wiele mężnych żołnierzy.— *Anglicy* utracili 2. okręty liniowe, ktòre ſię rozbiły, 3. ogołocone ze wſzyſtkich masztow, wſzyſtkie inne zepsute.— Mamy ieszcze przeszło 12. okrętow liniowych na śrzodziemnym morzu. Tu mamy 3. w *Tulonie* 4. w *Ankonie* 3. w *Korfu* 1. w *Alexandryi* 2. i bliſko 12. fregat. — Od 15. dni przywieziono nam do 200 wołow. Dnia wczorayszego sprowadzono nam ich 140. z *Tripolis.* Chleba mamy na cały rok, mięsa na trzy mieſiące, procz tego ieſteśmy opatrzeni w wſzelkie potrzeby na przypadek oblężenia, samego nam tylko wina brakuie, lecz pomarańcze i cytryny nadgrodzą nam ten niedoſtatek.

Naſtępuiące opisanie podane ieſt przez nasze dzienniki za autentyczne. *Stan ſtanowiſka* Bequiere *dnia* 16. *Thermidora (4. Sierpnia) popołudniu nazaiutrz po bitwie morſkiey.*— 1. Okręt *Angielſki* rozbity.— 2. Okręty o 3ch moſtach ze wſzyſtkich masztow ogołocone.— Okręt *Guerrier* zatopiony. — Okręt *Conquerant* na ktorym ſię tylko ieden maszt tylny pozoſtał.— Okręt *Angielſki* z wielkich masztow ogłocony.—Okręt *Spartiate* maiący tylko ieden maszt przedni.— Okręt *Angielſki* bez wyższych masztow. *L'Aquilon* zupełnie z masztow obdarty.—Okręt *Angielſki* przy małych masztach pozoſtały.— *Le Peuple Souverain* zatopiony.— *Franklin* maiący tylko maszt przedni.—Trzy okręty *Angielſkie.*— Trzy *item* z ktorych ieden bez żadnych masztow, drugi maiący tylko ieden mnieyszy maszt przedni, trzeci z mnieyszemi masztami.—Okręt *Wschod* pomiędzy niemi spalony.— Jeden okręt *Angielſki* ogłocony z swego wielkiego masztu. — *Le Tonnant* bez żadnego masztu.— Jeden okręt *Angielſki.*— Jeden bryk *Angielſki.*— *L'heureux, Mercure* rozbite. — *Timoleon* spalony i rozbity.—Jeden okręt *Angielſki* wſzyſtkich masztow pozbawiony, na brzegu *Rozetty.*—Jeden okręt *Angielſki* powyżey poprzedzaiącego ſtoiący.— Wewnątrz linij *La Serieusie* zatopiony.— *L'Arthemise* spalony.

Oppozycya przeciw Dyrektoryatowi ciągle ſię utrzymuie. Zdaie ſię iż cicha trwa zawsze walka między demokracyą i aryſtokracyą osob na urzędach zoſtaiących, iak w dawnym *Rzymie* woyna utrzymywała ſię między bogaczami i ubogiemi. *Merlin* naywięcey teraz w Dyrektoryacie pracuie.— Nasze zagraniczne ſtosunki bardzo dążą do woyny, a zapewne druga ta woyna z większym zaiątrzeniem prowadzona będzie od pierwszey.— W tym momencie zapewniaią, iż poseł *Turecki* tu będący zoſtał z rozkazu Dyrektoryatu aresztowanym i do *Temple* zaprowadzonym.—Z *Ameryką* może ieszcze pokoy utrzymanym zoſtanie. Z radością dowiedzieliśmy ſię, iż bill odrzuconym zoſtał podług ktorego kapry *Amerykańſkie* mogły chwytać nasze okręty. W wielu okolicach *Ameryki* iak *np.* w *Morris*, w mieście *Newburg*, *Blooming Grove*, *Montgomery* mieszkańcy w adreſſach swoich iawnie przeciw *Anglikom* oświadczyli ſię,

Na ſeſſyi Rady 500. po przeczytanym poselſtwie Dyrektoryatu, rzekł Ob: *Chabert*: Słyszeliście Obywatele Reprezentanci, iż na ten raz ieszcze Oyczyzna potrzebuie ſwych dzieci, lecz ten raz będzie oſtatnim. Dopełni ſię iuż teraz przeznaczenie i uciemiężycielow i przyiacioł wolności. Wydoſkonaleni na łonie bitew Bohatyrowie, i wieńczeni laurami zwycięſtw, oczekuią na młodych woiownikow, z których ſię ſkłada nasza potęga. Będą niemi dowodzić doświadczeni wodzowie. Jakież obſite żniwo laurow ich czeka. Niech więc prawo popisow uſkutecznionym zoſtanie, niech kara doſiągnie podłego człowieka który ſię od nich zechce wyłączyć, rownie iako i urzędnika który z nim zbrodnicze zachowywać zechce porozumienie. *Machiawelſki* Rządzie *Angielſki*, wybiła twoia oſtatnia godzina, odbierzesz ſprawiedliwą karę, na ktòrą twoie zaſługuią zbrodnie, drzyi! nasze armie idą do marszu.— Na iego żądanie Rada nakazała drukować poselſtwo. — *Lecointe Puiraveau* rzekł: Wczoray obchodziliśmy uroczyſtość Rzpltey, dziś zawołani ieſteśmy do zachowania iey ſławy.— Nigdy *Francya* nie była ſtrasznieyszą iak gdy ze wszyſtkich ſtron napaſtowana, widziała armie nieprzyiacielſkie na rowninach *Szampanii.* Nie lękaymy ſię więc powiedzieć prawdy. Kròl oboyga *Sycylii* w brew traktatom przyiął do ſwoich portow naszego nieubłaganego nieprzyiaciela, doſtarczył mu broni i ammunicyow wszelkiego rodzaiu, ktòre go poſtawiły w ſtanie ścigania naszey flotty, i odnieſienia zwycięſtwa, ſamą tylko oboiey ſtrony klęſką naznaczonego. Obywatele Reprezentanci Rzplta ieſt zdradzona, trzeba ſię pomścić. Mowią, iż gabinet *Neapolitańſki* zawarł związkowy Traktat; ieżeli ten Traktat ieſt pewnym, ieżeli wszyscy chcą woyny, nie ma ſię nad czym zamyślać, ſłaby tylko rozſtrząſa, mocny czyni.— Zabrał potym głos Ob: *Avena.*— Wielki Narod zaciągnął dług zemszczenia ſię śmierci woiownikow naszych poległych przy *Bequier.*— Traktat w *Campo Formio*, ſzczerość naszych negocyacyow w *Raſtad*, wszyſtko dowodzi naszego umiarkowania ku zwyciężonym. Za kilka dni będziemy mogli sądzić o rzetelności i dobrey wierze traktuiących z nami. Nie będziemy ſobie przypisywać nieszczęść które woyna przynieſie kraiom, w których ſię odprawiać będzie. Woyſka naſze podpisywać będą pokoy.— w dniu naznaczonym: nie mamy lepszych negocyatorow nad nasze bataliony; ponieważ tego nieprzyiaciele naſi wymagaią, użyiemy tych dyplomatykow.— Wszyſtkie nasze władze są zgodne i dzielne; urzędy poſiadaią cnotliwi i oświeceni Republikanie. Wszyſtko obiecuie, iż iedna kampania wyſtarczy na zakończenie tey walki.

Druga Proklamacya Generała *Buonaparte.* — *W głowney kwaterze na okręcie* Wschod *dnia* 6. *Meſſidor* (24. *Czerwca*) *roku* 6. *Rzpltey Francuzkiey.*— *Buonaparte* członek Inſtytutu Narodowego, Generał kommenderuiący, rozkazuie: Art: I. Generałowie kommendanci dywizyow oddzielnych, rozkażą przez iednego kommiſſarza woiennego przez kaſſyera dywizyi, iednego officera wyższego sztabu, i iednego ſzeika kraiowego, przyłożyć pieczęć na kaſſy dochodow publicznych, na domy i regeſtra poborcow *Mammelukow.*—II. *Mammelukowie* zoſtaną aresztowani i do głowney kwatery armij oddani.—III. Wſzyſtkie miaſta i wſie będą rozbroione.—IV. Wſzyſtkie konie będą zabrane, i oddane szefowi brygady kawaleryi, a ten natychmiaſt ie rozda pomiędzy żołnierzy, ktòrzy tym koncem przybędą do dywizyi z swemi ſiodłami i uzdeczkami; nie wolno ieſt żadnemu officerowi iakieykolwiek bądź rangi, zabierać dla ſiebię koni, poki kawalerya zupełnie w nie opatrzoną nie będzie, kawalerzyſtom zaś nie wolno konie swoie zamieniać.— V. Wszyſtkie konie zdatne do artylleryi, oddane będą dywizyinemu kommendantowi artylleryi, ktòry powinien mieć w pogotowiu wozy.—VI. Wielblądy będą naięte i oddane pod zarządzenie kommendanta artylleryi; te które należą do *Mammelukow* lub wzięte zoſtaną nieprzyiacielowi, dane będą artylleryi do noszenia 3-funtowych armat, ładunkow infanterzyſkich i armatnych, co ile być może, ulży wozom ammunicyinym; do każdey dywizyi należeć ma ieden wielbłąd, pod dyſpozycyą kommendanta inżenierow dla noszenia narzędzi pionierſkich.—VII. Każdy batalion mieć będzie po dwa wielbłądy pod swoie bagaże; każdy ſzef brygady i kwatermiſtrz będą mieli także iednego dla noszenia kaſſy i regeſtrow korpusu; nie wolno im zaś mieć tych wielbłądow, dopoki artyllerya nie opatrzy ſię we wszyſtkie swoie potrzeby. — VIII. Kommendanci kawaleryi i kommendanci artylleryi, oddadzą kommiſſarzowi woiennemu kwity z odebranych od niego wielbłądow i koni.—IX. Kommiſſarz woienny zda o tym rapport naywyższemu kommiſſarzowi; Szef brygady kawaleryi przeszle go Generałowi *Dugua*, a Generał-Adjutant dywizyi odda go wyższemu sztabowi.—X. Konie i Wielbłądy zabrane nieprzyiacielowi po zabiciu lub zaięciu onego w niewolę, po ſkończoney bitwie płacone będą za rozkazem Genera-

ła dywizyi, to ieſt 4. luidory za konia, 6. za wielbłąda. Generał artylleryi płacić będzie za te, ktore mu zoſtaną oddane, a kwatermiſtrz korpusu za te, które do korpusu odbierze. — XI. Po rozdaniu koni pomiędzy wſzyſtkie regimenta, konie odeſłane zoſtaną do Generała *Dugue*, a wielbłądy do parku artylleryi. — XII. Każdy żołnierz ktoryby wchodził do domu mieszkańcow, dla zabrania w nich koni i wielbłądow, ukaranym zoſtanie podług pierwszego artykułu rozkazu pod d. 3. *Meſſidora* (21. Czerwca).

(Podpisano) Buonaparte.

Na rozkaz Generała kommenderuiącego, Generał dywizyi, ſzef generalnego ſztabu armij *Alex: Berthier.*

Już więc *Buonaparte* znayduie ſię w *Azyi*, a zoſtawſzy niższego *Egiptu* Panem, ſkruszywszy trony *Bejow*, dąży niewſtrzymanym pędem ku przeznaczeniu swoiey wyprawy; Nie ieſt ieszcze cel iey wiadomy, lecz ieżeli zmierza ku *Indyom*, zdaie ſię, iż ieſt rzeczą intereſſuiącą poznać wszyſtkie wyprawy woienne, które aż do tego czasu były przedſiebrane dla wtargnienia lądem do *Indyow*, przez krótkie ich zbioru podanie. Naypierwsze wyprawy ſą bez wątpienia *Herkulesa* i *Bachuſa*, lecz hiſtorya wspomina tylko, iż *Herkules* odſtąpił od oblężenia ſkały *Aornu*, leżącey bliſko rzeki *Indus*, a *Bachus* założył miaſto *Nyſa* przy górze *Meros*. Naſtępuie potym wyprawa *Sesoſtryſa*. Ten król *Egiptu* prowadząc z ſobą 600. tyſięcy ludzi infanteryi, 24. tyſiące kawaleryi, i 27. tyſięcy wozow, pomykał ſię przez *Azyą*, którą całą zawoiował aż do brzegow *Gangesu*, a przeprawiwszy ſię przez tę rzekę, ocean wschodni zoſtał iego zaborow granicą. *Lukan* powiedział o nim: *Venit ad occaſum mundique extrema Sesoſtris.* Król ten wyprawił w iednymże czaſie flottę od 400. żaglow, która schołdowała mu wszyſtkie kraie wzdłuż *czerwonego morza* i *Indyow* leżące.— W dobrze poźnieyszych czasach *Daryusz* ſyn *Hiſtapſa* króla *Perſkiego*, podług powieści *Seylaxa* matematyka i geografa *Karyiſkiego*, któremu ten Xiąże powierzył iedną eſkadrę dla spuszczenia ſię nią przez *Indus*, udał ſię w podroż na czele ogromnego woyſka, lecz iego zabory nie rozciągnęły ſię daley iak do brzegow tey rzeki.— *Soylax* wyszedłszy z *Kaspatyry* w górę żeglowney części rzeki *Indus*, przez pułtrzecia roku prowadził ſwoią flottę w głąb odnogi *Arabſkiey*.— Upłynęło pułtora wieku, kiedy *Alexander* maiąc lat 20. na czele 30. tyſięcy ludzi, puszcza ſię z *Dionu* w *Macedonii*, przeprawia ſię przez *Hellespont* między *Syſte* i *Abydą*, odsyła większą część ſwoiey flotty, ażeby poſtawić ſwoich żołnierzy w konieczności zwyciężenia lub śmierci; po wylądowaniu zwiedza rowniny *Troi* gdzie na grobie *Achillesa* poświęca Bogom ofiarę; w przeprawie *Graniku* znoſi *Persow*; przebiega zwycięzkim krokiem *Mizyą*, *Eolią*, *Lidyą*, *Jonią*; w zdłuż brzegow kruszy iarzmo miaſt *Greckich*; na mieysce aryſtokracyi wprowadza do *Miletu* demokracyą; przybywa do *Gordyonu* ſtolicy większey *Frygii*, gdzie przecina węzeł *Gordyiſki*; przedziera ſię do *Kappadocyi* i *Cylicyi*, zaymuie wąwozy góry *Amanus*, naygłownieysze wrota do *Persyi*; zapada na zdrowiu w *Tarſe* dla zimnych kąpieli *Cydnu*; znoſi *Daryusza* w *Issus*, bierze mu do niewoli familią, prowadzi iego woyſko do *Syryi*; po ſiedmiomieſięcznym oblężeniu ſtaie ſię panem *Tyru*; zwiedza *Jerozolimę*, burzy *Gazę*, wkracza do *Egiptu*, przechodzi *Nil*, rzuca fundamenta *Alexandryi*, przebywa gorące piaſki *Libii*; radzi ſię wyroku w świątyni *Jowisza Ammona*; powraca do *Memfis*, przechodzi do *Suez*, wkracza nazad do *Syryi*; przeprawia ſię przez rzeki *Eufratu*, *Tygru*; znosi i rozprasza powtornie *Daryusza* przy *Arbellach*, przybywa do *Babilonu*, przeprawia ſię po drugi raz przez wody *Tygru*, wkracza do *Persyi*, przenosi ſię koleyno z *Suzy* do *Persepolis*, ztamtąd do *Ekbatany*; przebiega *Mezyą*, część *Hirkanii* ſtykaiącey ſię z *Kaspiyſkiego* morza brzegami, *Korazan*, *Sigiſtan*; przerzuca ſię ku pułnocy przez gory *Kandaharu* ścigaiąc *Beſſa*, *Daryusza* zaboycę; przechodzi przez rzekę *Oxus*, zdobywa *Marakandę* dziś *Samarkandę* ſtolicę *Sogdyany*, pomyka ſię aż do *Jaxaſte*; powraca i zatrzymuie ſię w *Balk* głownym mieście *Baktryany* czyli *Korazanu*. Ztamtąd *Alexander* zwraca swoy bieg ku *Indyom*, przedziera ſię przez gory *Paropamiſis*, zdobywa miaſto *Nysa* zbudowane przez *Bachusa*, przebiega kray *Tyryeńczykow*, *Aspienow*, *Gurenow*, *Aſſacenow* i innych narodow; wydziera szturmem ſkały *Aornu*, od którey *Herkules* muſiał odſtąpić, buduie na *Induſie* okręty, z których wielka liczba ſkładała ſię z sztuk numerowanych dla ułatwienia przeprawy; na brzegach *Hidaspu* uderza i znosi *Porusa*, wyſtawia *Bucefalią* na pamiątkę swoiego konia, którego mu wiek i trudy wydarły; przechodzi kray *Panjab* między piąciu wielkiemi rzekami leżący; na południowych *Hyphasu* brzegach wyſtawia dwanaście koloſſalnych ołtarzow, które *Apolonius z Tyany* w 373. lat potym, w całości ieszcze oglądał, a od wielkich deszczow (padały ciągle przez dni 70.) do powrotu przymuszony, przeprawia ſię przez *Hydraote*, gdzie odbiera poſiłki 36. tyſięcy Grekow z nową bronią; znayduie na *Hidaspie* flottę od 2000. ſtatkow rożney wielkości, wſiada na nię w 120. tyſięcy ludzi, z których trzecia część na flocie, dwie obydwoma poſtępuią brzegami; z *Hidaspu* przechodzi do *Indusu*, spuszcza ſię nim, podbija wſzyſtkie ponadbrzeżne narody; obchodzi ſię z poszanowaniem z *Sobieńczykami*, ktorzy niegdyś towarzyszyli *Herkulesowi* aż do ſkały *Aorny*; w dziewięć potym mieſięcy przybywa do *Oceanu*, zbliża ſię do miaſta *Hyala*, ktore rownie iak *Lacedemona*, rządzone było od dwòch Królow i od Senatu; tam większą część woyſk swoich wyprowadza na brzegi, rozkazuie ażeby po drogach któremi przechodzić będzie, kopano ſtudnie, i powraca do *Babilonu* przez puſtynie *Gedrosyi*, przez *Karamanią* i *Persyą* poleciwszy Rząd ſwoiey flotty *Nearkowi* iednemu z ſwoich wodzow, który po ſiedmiomieſieczney w zdłuż odnogi *Perſkiey* żegludze, wprowadza ią szczęśliwie na *Eufrat*. *Alexander* miał 32. lat gdy powrocił do *Babilonu*.— *Seleucus* ieden z wodzow i naſtępcow *Alexandra*, opanowawszy wszyſtkie prowincye państwa *Perſkiego*, uważane pod imieniem wyższey *Azyi*, przedſiewziął przenieść ſię do *Indyi* w dwoiakim zamiarze, wprowadzenia tam ſwoiey władzy, i przymuszenia do poſłuszeńſtwa *Sandrakoty* Xiążęcia *Praſyiczykow* potężnego narodu na brzegach *Gangesu*. *Seleukus* rozpędził ſię aż po za metę, którą ſobie *Alexander* założył, ale przymuszony iść przeciwko *Antygonowi* grożącemu iego kraiom, powrocił nazad zawarłszy Traktat z *Sandrakotem*, przy którym zoſtawił w urzędzie Ambaſſadora *Megaſtena* iednego z ſwoich oſſicerow, który iuż towarzyszył *Alexandrowi* do *Indyow*. *Megaſten* mieſzkał przez wiele lat w *Palibothra*, dziś *Allahebad* czyli *Patna* na brzegach *Gangesu* i w ſtolicy na tenczas *Praſyiczykow*. Był on zapewne pierwszym *Europeyczykiem* mogącym ſię poſzczycić z widzenia *Gangeſu*.— Około 179 lat po wyprawie *Seleuka*, *Antyochus* wielki król *Syryiſki* zakończywszy woynę, którą z dwoma zbuntowanemi prowincyami *Partow* i *Baktryanow* prowadził, wszedł do *Indyi* i zawarł Traktat z pokoiu z *Soppagazenem* krolem tego kraiu.— Około roku 1360. *Tamerlan* na czele armii *Tatarow*, wyieżdża z *Sogdyany*, zabiera *Balk* i *Kandakar*, uiarzmia całą dawną *Persyą*, a z piękney roku korzyſtaiąc pory, otwiera sobie drogę do *Indyow*, przechodzi przez *Panjeb*, i zdobywa *Dehli* ſtolicę *Indoſtanu*. Z tamtąd przebiega do *Bagdadu* zamyślaiącego o zruceniu iarzma, rzuca ſię przeciw *Syryi*, zabiera *Damaszek*, zapędza ſię przez *Armenią*, w pogoń za *Baiazetem*; powraca do *Syryi* i *Paleſtyny*; wdziera ſię do *Egiptu*, ſtaie ſię panem ogromnego *Memfis*; wraca ſię do *Natolii*, dościga, zbiia, i bierze *Bajazeta* w niewolę; przebiega zwycięſkim krokiem *Jonią* i *Bitynią*, przeprawia ſię na *Tygrze* i *Eufracie*, i idzie na zamieszkanie do *Samarkandy*, gdzie odbiera Ambaſſadę od Henryka III. króla *Kaſtylii*. Wybierał ſię ieszcze na zawoiowanie państwa *Chińſkiego*, lecz śmierć te iego uprzedziła zamyſły.— W mieſiącu Grudniu 1735. *Thamas Kulikan* król *Perſki* wyszedł z *Ispahanu* w 80. tyſięcy woyſka, po 18. mieſięcznym oblężeniu zabrał miaſto *Kandakar*, przeszedłszy potym rzekę *Indus*, pomknął ſię ku *Kabul* miaſtu nad granicą *Idoſtanu* leżącemu, po drodze ſtał ſię panem *Lahoru*, iednego z ośmnaſtu miaſt wyſtawionych przez *Alexandra* w ciągu iego woienney wyprawy, a po zupełnym zwycięſtwie odnieſionym nad woyſkiem Wielkiego *Mogola*, wszedł zwycięzcą do *Delhi*.

z Hagi dnia 2. Października.

Ponieważ z podaney noty miaſta *Amſterdamu* względem złego ſtanu intereſſow iego ſkarbowych, łatwo ieſt poznać, iż w nim znayduie ſię 70,000 mieszkańcow bez sposobu do życia, przeto ciało prawodawcze uchwaliło, iż wszyſtkie dawne Adminiſtracye prowincyonalne podadzą wyszczegulnienie wszelkich ſwoich funduszow na ubogich, ſzpitale etc. wraz z wydatkami w tey mierze, dla wynalezienia powszechnego śrzodka do utrzymania ubogich w całym okręgu Rzpltey.— Ponieważ wszyſtkie funduſze kościelne, dobrami Narodowemi są ogłoszone, przeto Adminiſtratorowie ich, maią wypłacić tym czasem Miniſtrom ſłużby Bożey 3. mieſięczną pensyą, dopóki dyrekcya tychże dóbr nie podeydzie pod ogolną adminiſtracyą.— Kommiſſya do ułożenia Xięgi praw iuż ieſt wyznaczona.

z Konſtantynopola dnia 5. Września.

Przed ogłoszoną deklaracyą woyny przeciwko *Francyi*, Porta wydała naſtępuiące oświadczanie. „ Wiadomo ieſt, iż od niepamiętnych czasow Porta była sprzymierzona z *Francyą*, i że wszyſtkiego przykładała ſtarania na utrzymanie tego porozumienia. Ten głęboki pokoy zoſtał zarazem i niespodziewanie pomieszanym przez woyſka *Francuzkie*. Jeden człowiek nazywaiący ſię *Buonaparte*, i mianuiący ſię Generałem *Francuzkim*, zanioſł woynę do *Egiptu*, iedney z prowincyow państwa *Ottomańſkiego*. Porta nie moze ſię przekonać, ażeby podobny poſtępek tak przeciwny publicznemu prawu *Europy*, miał być potwierdzonym, a tym mniey ieszcze nakazanym przez Dyrektoryat *Francuzki*. Wydała zatym rozkaz, ażeby poprowadzono doſtateczną ſiłę do *Egiptu* dla uspokoienia rozruchow. Emmiſſaryusze tego *Buonaparty* ſtarali ſię rozgłaszać w *Egipcie*, iż *Buonaparte* ieſt przyſłany od *Mahometa* dla powrocenia wolności ludowi tegoż kraiu i dla uczynienia Religii *Mahometańſkiey* panuiącą na całey ziemi. Ale *Turcy* odpowiedzieli, iż *Mahomet* nie zwykł używać na poſelſtwa tak niesprawiedliwych ludzi, i w samey rzeczy iakżeby można dać wiarę ludziom, którzy nie ſzanuią ſwoiego Boga i iego Proroka Chryſtusa!

z Kopenhagi dnia 29. Września.

Wczoray powrocił tu z *Paryża* Ob: *Grouvelle* poſeł Rzpltey *Francuzkiey* wraz z żoną ſwoią — W *Moſkwie* 12. nowych regimentow infanteryi wyſtawionych będzie. Nakazany ieſt rekrut, z 500. dusz wybieraią iedną.

z Wesel dnia 29. Września.

Oſtatniey nocy przybył kuryer z *Potsdamu* z depeszami do Xcia *Brunświckiego* zawieraiącemi w sobie rozkaz przywołania natychmiaſt wszyſtkich urlopowanych z regimentow które nasz garnizon ſkładaią. Woyſka znayduiące ſię w *Hamm* odebrały podobnyż rozkaz. Dnia 21. Landgraf *Heſſen-Caſſelſki* odebrał sztafetę z *Berlina*, i tegoż wieczora wyiechał do tey ſtolicy.

z Frankſortu dnia 29. Września.

W przypadku woyny G. *Jourdan* obeymie kommendę nad woyſkiem *Francuzkim*,— G. *Joubert* z *Friedberg* do *Moguncyi* poiechał, a z tamtąd na kilka dni ma ſię udać do *Paryża*. Bliſkość woyny coraz bardziey nas zatrważa.— Imperator *Roſſyiſki* zakłada teraz w kraiach swoich 6. nowych katolickich biſkupſtw.— Stany margrabſtwa *Morawſkiego*, kazały złożyć w sali zgromadzenia ſtanow pług, którym niegdyś *Jozef II.* pod *Ranſnitz* orał, z ſtosownym w tey mierze napisem.

Od brzegow Menu dnia 3. Paździrernika.

Podług liſtow z *Raſtad*, Miniſtrowie *Francuzcy* odebrali dnia 30. p. m. nadzwyczaynego kuryera z *Paryża*. Tegoż dnia wieczorem oddali Miniſtrowi pełnomocnemu Cesarſkiemu odpowiedź na oſtatnią notę deputacyi Rzeszy. Odſtępuią w niey territoriow *Kelh* i *Caſſel*, i oſiaruią weyść w roztrząśnienie okoliczności długow i innych punktow.—Liſty z *Szwaycaryi* donoszą, iż Generał *Schauenburg* ma wkrotce na czele kilku kolumn woyſka wkroczyć do kraiu *Gryzonow*.

Od granic Auſtryackich dnia 6. Października.

Podług liſtow z *Konſtantynopola*, *Turcy* wiele sobie obiecuią po nowym W. Wezyrze *Juſſuff Pascha* teraźnieyszym gubernatorze w *Erzerum* nad granicą *Perſką*, w wyprawie armij Generała *Buonaparte*, gdyż wspomniony Wezyr nie tylko ma ducha woiennego, ale nadto poſiada wiele taktyki. — Mowią iż wszyscy *Francuzi* w *Turczech* albo aresztowani, albo wypędzeni zoſtaną.— Dla przymuszenia do poddania ſię 2. okrętow liniowych *francuzkich* i wielu ſtatkow przewozowych w porcie *Alexandryiſkim* znayduiących ſię, *Nelson* zoſtawił przed tymże portem kilka z okrętow swoich, a Sułtana rekwirował o pozwolenie mu swoich moździerzow, co też mu

odmowionym nie było. Z resztą okrętow znacznie uszkodzonych udał ſię do *Rodu* w celu naprawy onych. — Gniew Sułtana doſięgnął nie tylko wſzyſtkich agentow Dyrektoryatu i kupcow *francużkich*, ale nadto tak nazwanych faktorow *francuzkich*, to ieſt: *Grekow*, *Ormianow* i *Żydow*, ktorzy otrzymali patenta wolności od poſłow *francuzkich* i pod ich opieką handel prowadzili. Wſzyſcy ci są teraz w odpowiedzi maiątkiem i życiem swoim, powinni będą okazać *Porcie* iakie maiątki do kupcow *francuzkich* należące, są u tychże faktorow złożone, albo od początku krokow nieprzyiacielſkich z *Francyą*, od nich zakupione. — *Kapitan Basza* przybył znowu do *Konſtantynopola* i czyni przygotowania do zebrania woyſka i popłynienia do *Egiptu*. — Mowią tu wiele o ważney propozycyi podać ſię maiącey Miniſtrom *francuzkim* w *Raſtad*, podług ktorey mocarſtwa woynę prowadzące, i te ktore należą do negocyacyow w *Raſtad* oświadczyć maią, iż pokoy oddzielny nie ieſt niczym więcey iak zawieszeniem broni, i że rząd *francuzki* dla tego tylko może takowy pokoy podpisze, aby mogł tym ſilniey popierać woynę przeciw innym mocarſtwom. Przeto lepiey byłoby aby ſtanął pokoy powszechny między *Francyą* i iey nieprzyiaciołmi. Takowy zapęwniłby dopiero spokoyność całey *Europy* i szczęście narodow. — Nie dawno z teatru tuteyszego wywołano 2. officerow, i poſłano natychmiaſt kuryerami do *Włoch*, zapewne z zleceniami od rady woienney do hrabiego *de Wallis*, albo w celu uprzedzenia attaku, albo zrobienia wielkiego iakiego obrotu. — Admirał *Nelson* zupełnie iuż z rany wyzdrowiał. Officerowie flotty iego ofiarowali mu od ſiebie szpadę, i oddali ſkładki 500. funtow dla przeſłania do *Londynu* na wsparcie wdow i ſierot poległych w potyczce maytkow. Wiele okrętow uszkodzonych popłynie do portow *Neapolitańſkich* dla swoiey naprawy. — Urzędowe wyszczegulnienie ſiły *francuzkiey* i *angielſkiey* pod *Alexandryą* ieſt naſtępuiące: *Angielſkich* okrętow 14. armat 1012., ludzi 8068., zabitych 218., rannych 677. *Francuzkich* okrętow 13. fregat 6., armat 1196., ludzi 11,230. Zabitych 5225., wysadzonych na ląd 3105. Officerow, cieślow etc. znayduiących ſię na flocie *angielſkiey* 200. Zbiegłych na różnych okrętach 400. — Nayświeżſze wiadomości z *Konſtantynopola* są naſtępuiące: „*Porta* dopiero na dniu 12. Września uroczyście wypowiedziała woynę *Francyi* i rozdała obcym Miniſtrom ſtoſowny w tey mierze manifeſt. — Na dniu 20. Września przed ſiedmiu wieżami w *Konſtantynopolu* połączyły ſię flotty *Roſſyiſka* i *Turecka*, i wspolnie popłynely do *Archipelagu*. — Wszyscy oſiedli w *Smirnie Francuzi* są tamże w więzieniu osadzeni, a Konsul Francuzki *Jean Bon St André* z archiwami konsulatu do *Konſtantynopola* powiezionym zoſtał. — Podług liſtow z *Rodu* dnia 1. Września, Bejowie *Egipscy* dowiedziawszy ſię o klęsce *francnzkiey* pod *Abukir*, wyſłali gońcow do kommendantow flotty *angielſkiey* z donieſieniem, iż znaczne korpus *Arabow* z naczelnikami swemi zebrane, gotuie ſię do attakowania *Francuzow*, dla czego proſili admirała *angielſkiego* aby on także z ſtrony morza blokował nieprzyiaciela, gdyż byli pewnemi popędzić go nad brzegi. W tym uderza General *Buonaparte* na znaczny korpus zebranych *Arabow*, ubija kilkanaście tyſięcy, i reszte rozprasza; zabiera 300. ładownych wielbłądow, i 300. dzielnych koni bogato ubranych.

z Rzymu dnia 17. Września.

Ob. *Angelucci* ieden z naszych Konsulow złożył swoy urząd. Miniſter ſkarbowy *Rufolini* rownież ſię oddalił, a mieysce iego wziął Ob. *Rossi*. — Dnia 12. przybył do *Porto d'Anzo* ſtatek pocztowy, ktory wypłynął z *Malty* dnia 6. Officer na nim znayduiący ſię przybywszy tu, po krotkiey rozmowie z Kommiſſarzami Rzpltey *Francuzkiey*, udał ſię w dalszą podroż do *Paryża*. Mowią iż wiezie intereſſuiące depesze ſtoſowne do teraźnieyszego położenia Generała *Buonaparte* w *Egipcie*. — Woyſka *Francuzkie* nieuſtaią ściągać ſię ku granicom *Neapolitańſkim*. Też liſty dodaią, iż Plebani przykładaią ſię z całey ſiły do namawiania do dobrowolnych zaciągow w przyszłym mieſiącu. — W naszym Departamencie rozpoczęte ieſt wielkie rekrutowanie.

z Turynu d. 19. Wrześ: (z Gazety Dworſk:)

Oſtatniey niedzieli po południu wyiechało z cytadelli wielu officerow *Francuzkich*, przed kazdym ich powozem iechało dwoch poſtylionow ubranych po *Piemontſku*, za niemi zaś kuryerowie w czarnych sukniach, z kapeluszem pod pachą, i szpadą przy boku. Orszak ten kończyło 14. huzarow na koniach. Przebiegał szybkim pędem ulice i nayludnieysze miaſta plac; potym przebiegł mieysce publiczney przechadzki *Valentino*, gdzie zaſtał wielu officerow i żołnierzy *Francuzkich*. Ten osobliwszy widok poburzył lud, rozgniewany iuż zdarzeniem dnia poprzedzaiącego, w ktorym dwa huzary rozpuściwszy cugle koniom, ſtratowali iedną kobietę, i wywrocili dwoch młodych chłopcow. W tymże czaſie na placu *Paesana* bliſko głowney kwatery *Piemontczykow* wszczęła ſię zwada między żołnierzami *Francuzkiemi* i kilku mieszkańcami, na ktorych pomoc przybyli żołnierze *Piemontscy*. Pomnożył ſię tłum ludu, pomiędzy ktorym uwiały ſię huzary obkładaiąc lud płazem pałaszow; przybiegły pikiety ſtrażow; korpus *Francuzki* ſtanął przy baryerze cytadelli; w zamieszaniu z obydwoch ſtron odnieſiono rany. Szczęściem G. *Menard* znaydował ſię bliſko cytadelli, udał ſię na mieysce rozruchu; uspokoiwszy swoich, pisał do Gubernatora miaſta dla wzaiemnego porozumienia ſię, lecz ten użył iuż sposobow na przywrocenie spokoyności, i zapobieżenie zemście. Korpus woyſka poſtawiony był w domu ambassadora *Francuzkiego*, i poſłano kawaleryą do iedneg mieszkania wieyſkiego, ażeby go dla bezpieczeńſtwa eſkortowała do miaſta. — Po tym zdarzeniu miaſto *Turyn* pisało liſt do Gubernatora z prożbą, ażeby przyiął 5. tyſięcy liwrow, dla rozdania ich pomiędzy unterofficerow i żołnierzy garnizonowych, i ażeby im przytym oświadczył szczerą wdzięczność i szacunek miaſta, oraz zaufanie, ktore w nich pokłada w każdym zdarzeniu na utrzymanie dobrego porządku i spokoyności publiczney.

Od granic Włoſkich dnia 18. Września.

W kraiach *Neapolitańſkich* z powodu werbunku wielkie dotąd panuią rozruchy, poſłano w rożne mieysca woyſka z artylleryą dla ich przytłumienia. Co ſię w *Kalabryi* dzieie mało wiemy i bardzo lękamy ſię o nią. — Oſtatnich wypadkow w *Turynie* dzienniki *Włoſkie* daią naſtępuiące opisanie. — Na d. 8. Września obchodzono w *Turynie* uroczyſtość uwolnienia tego miaſta przez Xiążęcia *Eugeniusza* kiedy w roku 1706 oblężone było od *Francuzow*. W tym samym dniu rozznieſiono pogłoſkę, iakoby chiano teraz także uwolnić tę twierdzę od *Francuzow* i sprawić dla nich nieszpory *Sycyliſkie*. Na tę pogłoſkę załoga zamknęła ſię w *Cytadelli* i na każdy przypadek była w gotowości. Przeciwnie w czaſie uroczyſtości Republikańſkiey, przekładano *Francuzom*, iż dla oszczędzenia krolowi Jmci iakiego zmartwienia z powodu okazywaney radości, dobrzeby było, ażeby nie ſtrzelano, z dodatkiem, iż huk armat mogłby sprawić ſtłuczenie okien. Tym czasem na pamiątkę klęſki *Francuzow* pod *Turynem* sprawioney przez Xiążęcia *Eugeniusza*, rząd *Piemoncki* mało zważał na *Francuzow* zamkniętych w *Cytadelli*, ale w dzień tey ſłodkiey pamiątki kazał dawać ognia ze wszyſtkich armat na wałach ſtoiących, bez boiażni względem okien miaſta. Zamknięta przez 3. dni w *Cytadelli* załoga, chcąc rozerwać ſwoie ſmutne położenie, zebrała muzykę ſwoią w iednym baſtyonie, leżącym naprzeciw publiczney promenadzie mieyſkiey i tam pod ſztandarem Rzpltey zabawiała ſię przy wygrywaniu pieśni Republikanckich. Agenci rządu nie miło poglądali na to, iż zbiegaiący ſię patryoci przyklaſkiwali wspomnionym pieśniom, przeto miniſter *Sardyńſki* przełożył, iż muzyka ta daie powod do kupienia ſię ludu i do rzucania ſłow obelżywych na poświęconą osobę krola. Generał *Francuzki* nic złego w poſtępku tym nie widząc, nie zakazał bynaymniey muzyki. Na dniu 6. Września oświadczono Generałowi *Collin*, iż ieśli nie każe poprzeſtać muzyki, może ią uſłyszyć wcale w innym ſposobie. Roznoſzono więc między lud pogłoſki poburzaiące ich przeciw *Francuzom*, i zabrano wszyſtkich żołnierzy *Piemonckich*, osobliwie regiment ſtrzelcow złożony z samych bandytow i emigrantow. W tym kilku officerow poiechało na przechadzkę z eſkortą 3. huzarow, gdy ſię zbliżali do *Cytadelli* uſłyszeli głosy ſiebie ſzkaluiące i kilka unterofficerow *Piemonckich* z dobytemi przeciw ſobie pałaszami. Huzary rzucili ſię zaraz na mordercow i iednego z pomiędzy nich ranili. Było to haſłem do uderzenia na *Francuzow*, ktorzy w rozmaitych okolicach miaſta znaydowali ſię, szczęściem mało ich zginęło, bądź dla nadeszłey nocy w ktorey kokardow troykolorowych rozeznać nie można było, bądź, iż ſtrzeżeni byli beſpiecznie od dobrze myślących patryotow. Kapitan *Duclos* powracaiący do *Cytadelli* zoſtał w udo rannym, a koń iego zabity. Woyſko *Francuzkie* coſnęło ſię, a ſtrzelanie ieszcze przez kwadrans trwało. Dwoch *Francuzow* zabito, a 12. raniono, wielu brakowało przy paradzie, i łatwo ſię domyślać można co ſię z niemi ſtało. Generałowie *Francuzcy* wyſłali zaraz kuryerow do G. *Brune*. W mieście znayduie ſię 4000. *Piemonczykow* nie rachuiąc bandytow i emigrantow. Należy ieszcze uważać, iż przed tym przypadkiem rząd kazał rozdać każdemu żołnierzowi po 20. ładunkow, iż regimentowi *Montſerrat* rozdano żołd podwoyny, i że zagrożono w ten sam dzień żołnierzom *Francuzkim* odkładaiąc zemſtę na wieczor. Żaden *Francuz* z domu wyiść nie może. Za G. *Menard* rzucano kamieniami i z wielką trudnością uratowano mu życie.

Rozchodzi ſię tu liſt kommissarza morſkiego w *Tulonie* pisany do Ob. *Aubernon* kowmissarza armii *Włoſkiey* w naſtępuiącey treści. — „Reszta flotty *Francuzkiey*, ktora poźniey z *Tulonu* wypłynęła, pomnożona przez kilka okrętow z *Malty*, napotkała flottę *Angielſką* bardzo uszkodzoną z *Alexandryi* powracaiącą. *Francuzi* przypuścili attak, i zabrali 13. okrętow liniowych, z ktorych 7. było bez masztow, dwa oddaliły ſię od flotty, a 4. zoſtały zdobyte pod *Syrakuzą*." — Czekamy na potwierdzenie tey nowiny.

O PANSTWIE TURECKIM.

Wiek nasz zdaie ſię mieć dwoiakie dążenie. Kiedy z iedney ſtrony w części świata ukształconey polorem nauk i kunsztow, wszyſtkie wypadki ukazuią pewną ſkłonność i wolę do odmiany praw i syſtematu teraznieyszego rządowego, z drugiey ſtrony ſtarożytne trony monarchow *Azyatyckich* zdaią ſię być coraz bardziey chwieiącemi na podſtawach ſwoich. Mocarſtwa przemocą oręża wznieſione i od wiekow przez rząd woyſkowy utrzymywane, bliſkie iuż są tey chwili, w ktorey panowanie mściwey *Nemeſis* rozciągnie nad niemi władzę ſwoią, i tąż ſamą drogą zniszczone zoſtaną, iaką przyszli do własney potęgi. Państwo *Mogolſkie* i *Perſkie* doznało iuż losu tego za czasow naszych, a odwieczna nawet monarchia świata *Chiny*, wſtrząśnioną zoſtała w wewnętrznych swoich zasadach przez niesnaſki oyca i syna. Lecz wszſtkie te narody, dalekie od oka naszego, i mało daiące nam o sobie wiadomości, nie ściągaią uwagi naszey na wydarzone w ich konſtytucyach odmiany, dopoki duch kosmopolityczny, ktory iuż moc swoią wszędzie ſkutecznie rozszerza, nie ſtanie ſię duchem wieku. Bliżey iednak ukazuie ſię nam kray, obiecuiący u ſiebie widowiſko ważnych wypadkow, ktorego ziemia klaſſyczna przeymuie uszanowaniem każdego przyiaciela nauk i kunsztow, a ktory w teraznieyszym położeniu rownie ieſt godnym podziwienia przez pamięć przeszłości, iak przez przyszłe odmiany. Wszyſtko zaręcza bliſki upadek teraznieyszey formy rządu iego. Jak niegdyś panowanie *Karolowingow* na lenności zagruntowane, upaść muſiało, tak przyszedł czas i na kray wspomniony, w ktorym rownież to ſyſtema utrzymać ſię nie może. Podobieńſtwo ieſt zupełne między teraznieyszym położeniem państwa *Tureckiego*, i ſtanem *Niemcow* po wygaśnieniu dynaſtyi *Karolowingow*. Jak niegdyś w *Germanij* naymożnieyſi *Wazallowie* korzyſtali z przyiazney pory, w wybiciu ſię do niepodległości, tak odważni gubernatorowie prowincyow *Tureckich* dążą teraz do zrobienia ſię ſamowładnemi. Basza *Widdyńſki* pozyſkał wielu naśladowcow, i Sułtan nie mogąc go sam pokonać, zdaie ukaranie iego na woyſka *Roſſyiſkie*. Gubernator *Belgradu* i *Wezyr Pasza* iawnie podnieśli sztandar buntu. Wszyscy wodzowie *Tureccy* mało zważaią na rozkazy rządu, ktory nadto ieſt ſłabym, aby mogł ich ukarać lub zaſłaniać opieką ſwoią. Też ſame iak dawniey w *Niemczech* sprężyny rozdzieraią wnętrzności państwa *Tureckiego*; *Baszowie* i *Beiowie* w otwartey są z sobą woynie, i powszechne zagraża temu kraiowi zniszczenie. Już w wielu mieyscach przyszło do krwawych utarczek, w *Natolij* zaś do powszechney insurrekcyi. Słowem nay większe zamieszanie wszędzie panuie. Spokoyni mieszkańcy chowaią ſię w domach i zakopuią ſkarby, a iak naygłownieyszym dziełem bohaterow *Niemieckich* było, rabowanie karawanow napełnionych towarami kupcow *Norymberſkich* i *Augsburſkich*, tak lennicy *Tureccy* i *Spahowie*, *Tymaryoci*, zbieraią ſię w wielkich kupach, i naieżdżaią po drogach. Nie tylko korzyſtaią oni z niedołężności rządu, ale oſtatnie kroki iego zupełnie ich przeciw sobie obruszyły. Nadto poźno poſtrzegł rząd, iaki błąd popełnił, w utrzymywaniu dłużey tak niebespieczney i szkodliwey inſtytucyi *Janczarow*, *Szpahow*, *Tymaryotow*. *Janczarowie* mieli zawsze nadto wolności, i oddzieleni za nadto od innych klass obywatelſkich, tak dalece, iż ſkładali nieiako osobny ſtan woienny, liczne ich rozruchy częſtokroć głową Sułtana przypłacone, iawnym są tego dowodem. Rząd ſtarał ſię odciąć ten szkodliwy wyroſtek w ciele swoim politycznym, i przyprowadzić woyſko swoie do ſtanu innych woyſk europeyſkich, lecz iuż to było za poźno. Basza *Widdynu* wziął na ſiebie obronę praw ianczarow, i to było pierwszym powodem do iego buntu. Dywan uchwalił także w r. 1792. odmianę w lennościach woiennych. Nakazał aby wszyſtkie *tymary*, to ieſt grunta należące do ianczarow i spahow, z ktorych ſię utrzymuią, po śmierci teraznieyszych poſſessorow złączone zoſtały z dominiami państwa *Tureckiego*, a dwor miał wziąść na ſiebie utrzymywanie tyle woyſka, ile wspomnione łenności wyżywiały. Wszakże bezſilny rząd nie śmiał tey uchwały do ſkutku przyprowadzać, widać więc, iż nieograniczona władza nawet w państwie *Tureckim*, nie może ſię dłużey utrzymać. Bo *Dywan* uznaiąc obowiązki korony, wſkazał razem, iż ktoś muſi mieć prawo ſwoie, czy to narod, czy pierwſi urzędnicy iako ſtany państwa. Rozwinęły ſię więc i tu pod berłem żelaznym, wyobrażenia ſtatyſtyczne, ktore w przyszłym czaſie będą ſłużyć za zasadę xięgi praw *Turezkich*. Procz tych zamięszań, *Grecy* coraz bardziey roziątrzeni przeciw swoim ciemiężycielom, wſtrzymuią ſię tylko w zapale przez lękliwość wdrożoną w ich umyſły niewolą kilku wiekow, i przez przywiązanie do bogactw, ktore w powszechney insurrekcyi utraciłby mogli. W *Konſtantynopolu* samym pierwsi urzędnicy kraiu na dwie mocne partye są podzieleni, ktorych duch rozszedł ſię po całey massie mieszkańcow. Jedna ieſt za *Francuzami*, druga za *Moſkalami*. Z takowego ſkładu rzeczy łatwo poiąć można poſtępowanie *Porty* z mocarſtwami zagranicznemi. Zagrażania *Moſkwy* były nie małey wagi. A chociaż Porta może nawet była w porozumieniu z *Francyą*, względem wyprawy iey do *Egiptu*, wszelako nie mogła odmowić dworom *Londyńſkiemu* i *Peterzburſkiemu* wypowiedzenia woyny. Dla oczyszczenia ſię od wszelkich zarzutow, Wielki Wezyr muſiał zaſtać ofiarą, i wyſtawiono go iako sprzyiaiącego zamiarom rządu *Francuzkiego*, o ktorych ani Sułtan, ani dywan iego niby niewiedział. Tym czasem deklaracya ta woyny, nic więcey nie głoſi, iak tylko, iż Porta nie chce, aby czy to *Moſkale*, czy *Francuzi* w kraiach iey przewodzili.

Kantor tey Gazety ieſt w Rynku Starego Miaſta, w Kamienicy JP. Eberta, pod Nrem 65. na drugim piętrze. — Exemplarz groszy 20.